

IC 1390/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Wencka**

Protokolant: **Piotr Mordań**

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2020 roku w Bielsku Podlaskim

sprawy z powództwa Województwa (...) Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) w B.

przeciwko A. S. prowadzącemu Przedsiębiorstwo (...) w S.

o zapłatę 49 796,75 zł

I. Zasądza od pozwanego A. S. prowadzącego Przedsiębiorstwo (...) w S. na rzecz powoda Województwa (...) Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) w B. kwotę 47 527,87 zł (czterdzieści siedem tysięcy pięćset dwadzieścia siedem złotych 87/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 02 października 2017 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego A. S. prowadzącego Przedsiębiorstwo (...) w S. na rzecz powoda Województwa (...) Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) w B. kwotę 5604,65 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

IC 1390/19

UZASADNIENIE

Powód Województwo (...) Urząd Marszałkowski Województwa (...) w B. pozwem skierowanym przeciwko A. S. wniósł o zapłatę na swoją rzecz od pozwanego kwoty 49.796,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 października 2017 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 13 czerwca 2017 roku na wysokości posesji numer (...) w miejscowości O., gmina D. doszło do uszkodzenia sieci szerokopasmowej (...) stanowiącej własność powoda. W wyniku wizji lokalnej pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) ustalili, że awaria spowodowana została przez pracowników pozwanego, którzy prowadzili w miejscach uszkodzenia sieci światłowodowej prace związane z budową sieci kanalizacyjnej. Powód zaznaczył także, że poinformował o powyższym zajściu pozwanego, który to przyznał się do uszkodzenia infrastruktury telekomunikacyjnej, jednocześnie odmawiając przyjęcia swojej odpowiedzialności za zaistniałą awarię.

Pozwany A. S. prowadzący Przedsiębiorstwo (...) w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przyznał, że prace wykonywane przez jego pracowników, związane z realizacją umowy na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania „Budowa kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłoczonoj i przepompowni ścieków we wsi O. gmina D.”, doprowadziły do uszkodzenia sieci światłowodowej, ale miało to miejsce tylko na wysokości posesji oznaczonych numerami (...).

Jednocześnie pozwany stanął na stanowisku, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, gdyż wykonywał prace budowlane w oparciu o dostarczoną mu dokumentację projektową, na której naniesiono położenie sieci światłowodowej stanowiącej własność powoda w sposób błędny, nie odpowiadający jej rzeczywistemu położeniu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części.

W 2015 roku na zlecenie powoda w oparciu o decyzję Powiatowego Zarządu Dróg w S. (k. 12, 13), została wybudowana (...) Sieć W. Województwa (...). Odbiór linii nastąpił w dniu 18 czerwca 2015 roku (k. 14 - 16).

Z kolei w dniu 12 maja 2017 roku pozwany A. S. zawarł z Gminą D. umowę o wykonanie robót budowlanych w ramach zadania „Budowa kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej i przepompowni ścieków we wsi O. w gminie D.” (k. 48 - 56).

W sprawie bezspornym pozostawało, że w dniu 13 czerwca 2017 roku nastąpiło przerwanie ciągłości sieci światłowodowej w miejscowości O. na wysokości posesji o numerze (...). Niewątpliwym również było, że w późniejszym czasie doszło także do uszkodzenia infrastruktury telekomunikacyjnej należącej do powoda na wysokości posesji o numerach (...). Poza sporem leżała również - przyznana przez pozwanego okoliczność, że jego pracownicy wykonując przyłącza metodą przecisku pod jezdnią, w ramach prac związanych z realizacją projektu budowy kanalizacji sanitarnej, uszkodzili elementy sieci światłowodowej na wysokości posesji o numerach: 33, 29 i 27. W związku z zaistniałym zdarzeniem w dniu 13 czerwca 2017 roku na miejsce awarii został skierowany patrol policji, który sporządził notatkę. W jej treści stwierdzono, że doszło do przecięcia kabla światłowodu oraz że kierownikiem budowy w tym czasie był W. R. (k. 21).

Pozwany, jak wspomniano już wyżej - przyznał, że uszkodził sieć (...) na wysokości posesji o numerach (...). Podkreślił, że kolizja nastąpiła tylko z siecią powoda, a z żadną inną. Wyjaśniając przyczyny zaistniałej awarii powołał się między innymi na zapisy projektu budowlanego budowy kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej i przepompowni ścieków. Wskazywał, że zgodnie z nimi budowa kanalizacji kanałów PCV #160 mm wykonywana miała być wyłącznie metodą przecisku przy użyciu tzw. wiertnicy hydraulicznej. Pozwany zaznaczył również, że we wsi O. został wybudowany chodnik przy posesjach, a dopiero po jego powstaniu były realizowane prace związane z kanalizacją sanitarną. W związku z tym - zdaniem pozwanego, Gmina D. tj. inwestor, zdecydowała się na konieczność wykonywania odwiertów mechanicznych, a nie wykopów ręcznych. Jednocześnie pozwany na rozprawie w dniu 21 października 2019 r. przyznał, że miał świadomość co do możliwości natrafienia podczas prac na 4 przewody, ale nie wiedział na konkretnie jakie. Przyznał także, że prace w miejscu skrzyżowania rur kanalizacyjnych z innymi sieciami były wykonywane mechanicznie, a nie ręcznie (k. 116 v).

Pozwany podniósł także, że oznaczenia geodezyjne na mapach były nieprawidłowe, a ponadto sieć została posadowiona w sposób niewłaściwy, niegodny z projektem, gdyż przewody znajdowały się zbyt głęboko w ziemi. Wskazywał również na protokół narady koordynacyjnej z dnia 4 sierpnia 2016 r. w Starostwie Powiatowym w S.(k. 84), z którego wynikało, że nie brał w nich udziału powód, a uzgodnienia dotyczyły jedynie sieci należącej do (...) SA. Pozwany powołał się także na przebieg spotkania w Urzędzie Gminy w D. w sprawie awarii z dnia 19 czerwca 2017 r., na którym ustalono, że dokumentacja projektowa dotycząca budowy kanalizacji nie była uzgadniana z powodem. Wielokrotnie podkreślał, że nie podnosi on odpowiedzialności za uszkodzenie sieci z uwagi na to, że w decyzji z dnia 20 kwietnia 2017 r. Nr (...) zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej i przepompowni ścieków we wsi O. (k- 77-78) nie wskazano szczególnych wymogów odnoszących się do zachowania warunków określonych w decyzji z dnia 21 października 2014 roku Powiatowego Zarządu Dróg w S..

Powód z kolei wskazywał, że infrastruktura związana z siecią światłowodową została zainwentaryzowana i oznaczona pomarańczową linią w dokumentacji geodezyjnej. Podnosił, że pozwanego jako przedsiębiorcę obowiązuje szczególna staranność przy prowadzeniu jakichkolwiek prac. Powód powoływał się również na zapisy z projektu budowlanego

kanalizacji sanitarnej i przepompowni ścieków we wsi O., zgodnie z którymi roboty w miejscach istniejącej infrastruktury należało wykonywać ręcznie i pod nadzorem gestorów tych urządzeń. Zdaniem powoda pozwany prowadził prace budowlane bez jakichkolwiek uzgodnień z powodem co do przebiegu sieci, a ponadto wykonywał je mechanicznie.

Naprawę uszkodzonego światłowodu powód zlecił przedsiębiorstwu (...) SA w W. w dniu 22 czerwca 2017 r. W dniu 20 lipca 2017 roku nastąpił odbiór uszkodzeń rurociągu ochronnego i kabla światłowodowego w O. (k. 26 - 27). Zgodnie z fakturą VAT wystawioną przez (...) SA w W. koszt naprawy światłowodu wyniósł 49.796,75 zł (k. 27). Jednocześnie powód zgłosił szkodę do (...), tj. ubezpieczyciela pozwanego. Decyzją z dnia 24 sierpnia 2018 roku ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty odszkodowania. Powód zaznaczył również, że zgodnie z kosztorysem naprawy kabla światłowodowego z dnia 18 lipca 2017 r. naprawiane były sieci przy posesji (...) (k. 28 v - 29).

Powód poinformował pozwanego o tym, że naprawa została dokonana i wezwał go do zapłaty kwoty 49.796,75 zł (k. 24) w terminie 14 od dnia doręczenia wezwania.

Biorąc pod uwagę tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał za nieodzowne przeprowadzenie analizy dokumentacji projektowej dotyczącej budowy kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej i przepompowni ścieków we wsi O. w gminie D., a także dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności: uszkodzenia sieci światłowodowej przez pozwanego, sposobu prowadzenia prac przez pozwanego, zlecenia naprawy sieci i poniesienia związanych z tym kosztów przez powoda.

Z dokumentacji projektowej opracowanej przez M. J. (k. 95 - 102) wynika, że w miejscach istniejącej infrastruktury wykopy powinny być wykonywane ręcznie, po wcześniejszych uzgodnieniach i przy nadzorze gestorów tych urządzeń. W istniejącym uzbrojeniu terenu wymienione zostały między innymi kable światłowodowe. W projekcie zastrzeżono też, że w miejscach kolizji z wodociągiem lub kablami należy istniejące urządzenie odpowiednio zabezpieczyć podwieszając w specjalnych uchwytach w dwuteownikach (k. 100 v).

Świadek G. S. (k. 117 - 118), zeznał, że otrzymał zgłoszenie awarii światłowodu. Potwierdził, że uszkodzenie dotyczyło czterech miejsc, a nie trzech. Przyznał, że nie był zawiadomiony o naradzie koordynacyjnej w urzędzie gminy w D.. Według świadka omyłkowo uznano, że linie pomarańczowe na mapach to sieć należąca do (...) SA.

Z kolei Świadek A. G. - pracownik firmy (...) (k. 118), dokonał rozkopania światłowodu. Nie miał jednak informacji na temat całościowych kosztów naprawy, w swoich zeznaniach potwierdził tylko fakt jej wykonania. Podobnie zeznawał także świadek Z. W. (k. 119).

W swoich zeznaniach świadek R. T. (k. 118 - 119), pracownik powoda, szczegółowo zrelacjonował zdarzenia związane z awarią sieci. Potwierdził, że uszkodzeniu uległa sieć w czterech miejscach przy tj. przy posesjach o numerach: 33, 29, 27 i 26. Rzeczowo również odniósł się do kwestii zainwentaryzowania sieci w dokumentacji geodezyjnej.

W tym stanie rzeczy zważyć zatem należało, że ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego wobec powoda będzie znajdowała oparcie w art. 435 k.c. Przywołana norma prawna zawiera bowiem regulacje dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa. Pokróćce wyjaśnić w tym miejscu należy, że motywem wprowadzenia zaostrzonej odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody jest istotne zagrożenie, które stwarza dla otoczenia działanie takiego przedsiębiorstwa. Skoro bowiem dany podmiot prowadzi działalność stwarzającą niebezpieczeństwo dla ludzi i ich mienia (i co do zasady czerpie z niej zyski), powinien liczyć się z opartą na surowych przesłankach odpowiedzialnością za szkody, które z takiej działalności wynikły. Do przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w przywołanym przepisie należą: zaistnienie szkody, ruch przedsiębiorstwa odpowiedzialny za jej powstanie oraz zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy powyższymi czynnikami. Wskazać należy, że związek ten występuje wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą. Przedsiębiorstwem lub zakładem, o którym mowa w art. 435 k.c., jest z kolei przede wszystkim przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.). Wspomnieć

również warto, że odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje także wówczas, gdy zespół środków wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie jest nastawiony na osiągnięcie zysku albo jeśli pomimo takiego nastawienia nie przynosi spodziewanych zysków (M. Safjan [w:] Kodeks cywilny, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2018, kom. do art. 435, nb 4 i n.).

Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w treści artykułu 435 k.c. wymagane jest również, aby przedsiębiorstwo lub zakład były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Oznacza to, że zaostrzona odpowiedzialność jest związana nie z każdym przedsiębiorstwem lub zakładem, lecz tylko z takim, które jako całość jest napędzane za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw itp.). Użycie sił przyrody jest w dzisiejszych czasach tak powszechne, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek przedsiębiorcy, który by z tych sił nie korzystał. Dlatego też kluczowe jest tutaj badanie, czy działalność wprawiana w ruch siłami przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza, czy tylko uboczna. Jedynie w tym pierwszym wypadku można obarczyć prowadzącego przedsiębiorstwo odpowiedzialnością z art. 435 k.c., gdyż tylko wówczas jego aktywność pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla otoczenia będące ratio legis komentowanego przepisu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać należy, że przedsiębiorstwo pozwane poza wszelką wątpliwością objęte jest zakresem hipotezy art. 435 k.c., gdyż jego aktywność jest niemalże całkowicie uzależniona od korzystania z sił przyrody. Wystąpienie szkody w postaci uszkodzenia przewodów światłowodowych stanowiących własność powoda również było okolicznością oczywistą i niekwestionowaną w toku postępowania przez strony. Nadto zważyć należało, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a zaistniałą szkodą zaistniał wymagany przez dyspozycję art. 435 k.c. normalny związek przyczynowy, który na kanwie niniejszej sprawy sprowadzał się do uszkodzenia instalacji światłowodowej należącej do powoda na skutek wykonywania przez pracowników pozwanego metodą przecisku prac związanych z budową kanalizacji sanitarnej.

Należy jednak zauważyć, że art. 435 k.c. w swojej treści przewiduje również przesłanki egzoneracyjne tj. umożliwiające właścicielowi przedsiębiorstwa zwolnienie się od odpowiedzialności za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego przedsiębiorstwa. Pokrótkie wyjaśnić w tym miejscu należy, że z odpowiedzialności za szkodę prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład zwolniony jest, gdy wyniknęła ona między innymi z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada. Przy określeniu pojęcia „osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada”, należy uwzględnić dwa kryteria: że chodzi o osobę należącą do grona podmiotów, za które prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności w żadnej formie oraz że chodzi o osobę, która pozostaje poza ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu (nie jest w żadnej formie objęta działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu).

Rozstrzygnięcia wymagało zatem, czy na gruncie rozpatrywanej sprawy doszło do zaistnienia opisanej powyżej przesłanki wyłączającej odpowiedzialność właściciela przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, na którą to w toku postępowania konsekwentnie powoływał się pozwany. Wskazywał on bowiem, że prace wykonywał w oparciu o dokumentację dostarczoną mu przez inwestora, która zawierała istotne błędy, gdyż posadowienie sieci światłowodowej należącej do powoda na mapach projektowych znacząco odbiegało od jej rozmieszczenia w rzeczywistości.

Oceniając poruszoną powyżej kwestię należało odwołać się do znajdującej powszechną aprobatę i zastosowanie w orzecznictwie tezy, że wykonawca nie może zwolnić się z odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., powołując się jedynie na okoliczność, że prawidłowo wykonał swoje obowiązki wynikające z umowy o roboty budowlane, ani wykazując, że inwestor swoje obowiązki wynikające z tej umowy wykonał wadliwie. Z tych przyczyn nie ma znaczenia, na kim ciążył obowiązek dostarczenia właściwego projektu budowlanego, jak też nie są istotne zasady dotyczące sprawdzania dokumentacji projektowej w celu wykrycia jej wad. Nawet bowiem wykonanie prac ściśle według dokumentacji technicznej dostarczonej przez inwestora nie zwalnia wykonawcy z odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., jeżeli szkodę wyrządził ruch jego przedsiębiorstwa. Przewidziana w art. 435 k.c. odpowiedzialność strony pozwanej, jako prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że jeżeli poszkodowany wykaże, iż szkodę wyrządził ruch przedsiębiorstwa, prowadzący je ponosi odpowiedzialność nawet jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących

norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działań z najwyższą starannością i ostrożnością (m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7.4.1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28.3.1986 r., I CR 523/85, OSNCP 1987, nr 4, poz. 65 oraz z dnia 13.12.2001 r., IV CKN 1563/00, nie publ.). Jak podkreśla się w nauce, działanie w granicach prawa podmiotowego nie zwalnia sprawcy od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną takim działaniem. Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.3.1986 r., I CR 523/85, stwierdził, że wykonanie robót ściśle według dokumentacji technicznej i ogólnie stosowanych w tym czasie norm nie wystarcza do wyłączenia opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności za szkodę.

Z całą mocą podkreślić w tym miejscu należy, że obrona wykonawcy odpowiadającego na podstawie art. 435 k.c., oparta na zarzucie dostarczenia przez inwestora wadliwej dokumentacji projektowej robót, będzie z reguły nieskuteczna także z tej przyczyny, że zgodnie z tym przepisem sprawcę ekskulpuje jedynie takie zawinione zachowanie osoby trzeciej, które stanowi wyłączną przyczynę szkody. Jeżeli zaniedbania osoby trzeciej są tylko jedną z przyczyn szkody, obok ruchu przedsiębiorstwa, prowadzący je odpowiada wobec poszkodowanego na zasadzie ryzyka co najwyżej solidarnie z osobą trzecią. Skoro w rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że przyczyną szkody był ruch pozwanego przedsiębiorstwa i ustalenia tego strona pozwana nie zakwestionowała, jej zarzuty dotyczące wadliwej dokumentacji dostarczonej przez inwestora muszą być uznane za nieskuteczne w świetle zasad odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. Ewentualne wady dokumentacji mogłyby być uznane tylko za jedną z przyczyn powstania szkody strony powodowej, obok ruchu pozwanego przedsiębiorstwa, a to nie zwalnia go od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c.

Sąd zważył jednocześnie, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w pełnej wysokości. Powód nie udowodnił bowiem, że pozwany odpowiada za wszystkie zaistniałe uszkodzenia sieci światłowodowej. O ile bowiem przyznał się on do zniszczenia infrastruktury na wysokości posesji oznaczonych numerami (...), o tyle stał on również na stanowisku, że nie odpowiada za wystąpienie awarii przy posesji o numerze (...). Pozwany od początku procesu, a także na etapie przedsądowego sporu podnosił, że nie uszkodził sieci światłowodowej przy posesji (...). Wskazywał, że na tym odcinku drogi pracowali także inni wykonawcy. W tej sytuacji na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że powód dokonał uszkodzenia sieci także w tym miejscu. Z pewnością nie dowodzi tego sam fakt zlecenia i dokonania naprawy uszkodzeń przez zewnętrzną firmę na wszystkich odcinkach. Z notatki policyjnej znajdującej się w aktach sprawy ani też z zeznań świadków również nie wynikało, ażeby to w wyniku prac wykonywanych przez pozwanego doszło do uszkodzenia światłowodu na wysokości posesji o numerze (...). Dlatego też mając na uwadze zasadę wyrażoną w art. 6 k.c. Sąd uznał za nieudowodnione roszczenie powoda w części, w jakiej powód domagał się wypłaty odszkodowania od pozwanego również za uszkodzenie przewodów światłowodowych na wysokości posesji o numerze (...). Należy zaznaczyć, że ujawnienie uszkodzenia światłowodu na wysokości posesji numer (...) nastąpiło dopiero po zaciągnięciu nowego odcinka światłowodu, co powód zaznaczył w swoim piśmie z dnia 11.09.2017r. (k-24) Wobec powyższego całkowitą kwotę naprawy uszkodzeń światłowodu ustaloną na kwotę 49.796,75 zł należało obniżyć stosownie do kosztów likwidacji awarii w powyższym zakresie, w związku z czym Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku tj. od pozwanego na rzecz powoda zasądził kwotę 47.527,87 zł(49.796,75 zł – 2.268,88 zł) korzystając z kosztorysu powykonawczego sporządzonego przez spółkę (...). Zważyć ponadto również należało, że związku z wystosowaniem do pozwanego w dniu 18 września 2017 r. żądania zwrotu kosztów naprawy (k. 25) i wyznaczonego w nim 14-dniowego terminu zapłaty, powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od dnia bezskutecznego upływu tego terminu tj. od dnia 2 października 2017 r.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. tj. stosując zasadę ich stosownego rozdzielania, ze względu na nieuwzględnienie w całości roszczenia będącego przedmiotem pozwu, która to w ujęciu procentowym stanowi 95,44 % wartości przedmiotu sporu. Przyjął zatem należało, że w takim też zakresie powód wygrał proces i w oparciu o tę wartość dokonać rozliczenia wszelkich kosztów. Na tej podstawie Sąd zważył, że po wzajemnej kompensacji kosztów zastępstwa procesowego wynikających z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz uwzględniając konieczność proporcjonalnego zwrotu powodowi uiszczonyj opłaty sądowej, pozwany jest zobowiązana do zapłaty na jego rzecz łącznie kwoty 5604,65 zł tj. jak w punkcie III wyroku.

Z tych też względów, a także z mocy cytowanych w treści uzasadnienia przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.